

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/126548,Patryk-Pleskot-Pokazowe-procesy-polityczne-instrukcja-obslugi.html>
01.03.2026, 13:58

Patryk Pleskot: Pokazowe procesy polityczne – instrukcja obsługi

Nie sposób w krótkim artykule w pełni zmierzyć się z tak szerokim i skomplikowanym tematem, jakim są pokazowe procesy polityczne organizowane w Polsce między rokiem 1944 a 1989. Poniżej przedstawiam jedynie garść wskazówek ułatwiających dostrzeżenie cech charakterystycznych tego szczególnie jaskrawego przejawu funkcjonowania komunistycznego „wymiaru niesprawiedliwości”.

02.12.2024



Tzw. proces TUN gen. Tatara, płk. Utnika i płk. Nowickiego

Mówiąc najprościej, pokazowy proces polityczny to taki, w którym nie chodzi o udowodnienie komuś winy w ramach postępowania sądowego, tylko zrealizowanie za jego pomocą instrukcji politycznych (stąd „polityczność”). Jeśli takie postępowanie jest przedmiotem kampanii propagandowej, zyskuje wymiar „pokazowości” i staje się w istocie inscenizacją, realizującą scenariusz konkretnego przekazu ideologiczno-propagandowego. Co istotne, mechanizm ten był wykorzystywany nie tylko w latach czterdziestych i czasach stalinowskich, lecz również później, gdy państwo przestało posługiwać się masowym terrorem i ograniczyło swe totalitarne aspiracje. Można zatem mówić o „długim trwaniu” zjawiska pokazowych procesów politycznych w okresie 1944–1989.

Uwarunkowania fenomenu

Częstotliwość i skuteczność praktyki odwoływania się do pokazowego procesu politycznego jako

metody kreowania przekazu ideologiczno-propagandowego zależała od aktualnych dla danego przypadku zestawu czynników uniwersalnych i jednostkowych (koniunkturalnych). Do tych pierwszych zaliczały się m.in. efektywność aparatu partyjno-państwowego w danej chwili (większa choćby w 1 poł. lat pięćdziesiątych, a mniejsza np. w epoce „szyłkowego Gierka”), bieżący stopień nagromadzenia kapitału przemocy realnej i symbolicznej (czyli stopień represyjności systemu), ogólne uwarunkowania międzynarodowe, a także szczelność monopolu państwowego na media.

Do tych drugich, odnoszących się do konkretnych osób i (domniemanych) zdarzeń, które stanowiły przyczynę zorganizowania danej rozprawy, należały jakość zgromadzonego materiału dowodowego, postawa oskarżonych w śledztwie i na procesie, aktywność obrońców, przejrzystość planów towarzyszącej procesowi kampanii medialnej, a także wykonalność oczekiwań politycznych (propagandowych, ideologicznych).

Z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, że im korzystniej dla władz układały się czynniki uniwersalne, tym mniej istotne okazywały się czynniki koniunkturalne. Oczywiście jedno wiązało się z drugim: np. ogólnie większa skala represyjności ułatwiała wyrobienie odpowiedniej postawy konkretnych oskarżonych. W momencie, w którym uwarunkowania ogólne słabły, jakość i skuteczność przekazu ideologiczno-propagandowego w większym stopniu zależała od jakości samej inscenizacji procesowej, związanej bliżej z czynnikami koniunkturalnymi. Mówiąc inaczej i przykładowo, w rozkwicie stalinizmu łatwiej było zatuszować hardą postawę oskarżonych, a w latach osiemdziesiątych – trudniej wypełnić inscenizacyjne braki protezą medialną. Im zaś mniej korzystne dla decydentów okazywały się i czynniki uniwersalne, i jednostkowe, tym trudniejsze było podjęcie decyzji o nadaniu danej sprawie politycznej wymiaru pokazowego. O ile więc po 1956 r. zjawisko samych procesów politycznych nie zanikło, a w okresie stanu wojennego znalazło się wręcz najbliżej praktyk stalinowskich (przynajmniej ilościowo i jeśli chodzi o praktykę wykorzystywania sądów wojskowych), o tyle coraz rzadziej nadawano im charakter pokazowy.

Podstawowy wymiar ideologiczno-propagandowy

Warto zwrócić uwagę, że idea politycznego procesu pokazowego – nie tylko w pierwszym dziesięcioleciu PRL – nie polegała tak naprawdę na konkretnych represjach wymierzonych w konkretnych ludzi. Łatwiej było przecież wydać jakikolwiek wyrok w ramach utajonych procesów „kiblowych”, a po 1956 r. – w ramach rozpraw zamkniętych.

Tymczasem podstawowy wymiar inscenizacji sądowej stanowiły kwestie ideologii, propagandy i bieżącej linii politycznej, tak więc procesy pokazowe dotyczyły nie tylko samych oskarżonych, lecz także wszystkich obywateli. Z pewnym nadużyciem można więc pokusić się o stwierdzenie, że aparat partyjno-państwowy prowadził w tych przypadkach rozprawy przeciw całemu społeczeństwu.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł

Powiązane wiadomości





Dyskusja online „Pokazowe procesy polityczne w powojennej Polsce. Długie trwanie bezprawia” – 2 grudnia 2020